

SŁOWO

WILNO, Wtorek 20 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-tu dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MÓŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
SZARNOGÓRSZCZYNA, M. Mindel, skład apte...
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

MUR PŁACZU I NOWI LUDZIE

Copyright by „Słowo”.

MUR PŁACZU

— To pan był w Jerozolimie? — zapytano mnie w jednym kibucu.

— Oczywiście — brzmiała odpowiedź.

— I pan widział Mur Płaczu?

— Widziałem.

— Jakże to zabawne! Pan jest chrześcijanin i Polak. Ja oto jestem w Palestynie 8 lat, ten mój towarzysz 3, tamci 3 i 4, a żaden z nas Żydów, nie był jeszcze w Jerozolimie. Nie zdążył... —

Czemżeż dla Żydów Djaspora jest Mur Płaczu, ten załom muru dawnej Świątyni Salomona, jak nie największą i jedyną narodowo-religijną świętością, ostatnią pamiątką, symbolem takim jak korona św. Stefana dla Węgrów, jak zaginione insygnia koronny dla Polski? Stary Żyd przybywa do Palestyny poto, by stanąć pod Murem Płaczu. Stary Żyd przed Mur Płaczu najsampróż dąży. W kibucach trafia się setki ludzi, którzy w Palestynie są od lat — ale w Jerozolimie jeszcze nie byli. — Z Emeku do Jerozolimy jedzie się pół dnia.

Jak to rozumieć? Jak to tłumaczyć zdając sobie w pełni sprawę, czym dla starego Żyda był Mur Płaczu? Czy tylko „zankiem uczuć religijnych”? Nie: Mur Płaczu — to narodowa świętość, jeszcze bardziej może niż religijna. O zaniku uczuć narodowych wśród Żydów, którzy poszli do Palestyny — trudno chyba mówić. Przyczyna tego leży w czym innym:

Mówiłem o tym zdumiewającym zjawisku jak dynamika rewolucyjna rozsądzająca poprostu przybyszów chalučkih zanikała do zera w pierwszych już dosłownie dniach pracy na roli. Mówiłem, że zapewne przemienia się w innego rodzaju energię. W naturze człowieka, jak w naturze wszechświata, nie ginie nic. Otóż i ta energia rewolucyjna i te wiekowe tęsknoty Djaspory w chwili nabrania najpierwszego kontaktu z gruntem Ziemi Obiecanej, w samej chwili stąpienia na nią niemal, nie zmieniają ani na jotę nasilenia, nie zmieniają kierunku i charakteru.

W swem studjum nad psychologią społeczeństwa Sowietów „Myśli w obiegach” pisze Stanisław Mackiewicz o hipnozie, o zhisteryzowaniu się, zhaszyszowaniu tego społeczeństwa frazesami piatiletkowej propagandy. W innym sensie i innymi słowami, dokonało się coś takiego i tautaj. Chaluc przybywający z Djaspory, przyciągani byli magnesem pracy nad odbudową Erec Izrael, Kraju Izraela. Jak stęsknieni za Helladą hoplicy legii Ksenofonta, przedarższy się przez bezmiar Azji wołali „thalatta, thalatta”, tak tym ludziami służy kibuc, budowa domu, moszaw. Ci ludzie nie szli, by Palestynę oglądać, szli by w niej pracować. Gorączkowo, jaknajszybciej pracować.

Hasło: „socjalizm za naszego życia”, które objął się im musiało dawniej o uszy, objąć sympatycznie, miło, przemienilo się w niesformułowane: „odrodzona ojczyzna jeszcze i dla nas”. Ogromna przemiana. Żydotwo czekało całe wieki na powrót do ziemi ojców. Co więcej, to Żydotwo najwyraźniej clubiło się z tego, że czeka, że umie, że potrafi czekać. „Czekać na Palestynę” — jest dla młodego pokolenia hańbą. Ni mniej, jak hańbą. Odwrócenie ghetu przepiło się w żywiość kibuców. Można by powiedzieć, że ci ludzie przeczuwają jakieś wielkie, tajemnicze jeszcze niebezpieczeństwo, jakąś nadciągającą burzę, przed którą należy nagwałt zbudować arkę schronienia. Miłość ojczyzny, która ongiś była całą kontemplacją na kontemplację dziś nie znajduje ani chwili czasu.

Jest jednak jeszcze coś innego. Do Muru Płaczu schodzi się wąskimi, cuchnącymi zaułkami arabskiego miasta. Idzie się wśród sztycherzych uśmiechów Arabów. Kilkadziesiąt osób stoi pod murem, starym, o wyłobionych latami głazach, takiej ruinie biednej i nędznej, w całym swym wiekowym dostojeniu równemu dostojeniu piramid i wieższem. Ale — nędznym. Policjant strzeże. Wzrok nie może uciec wyżej, bo wyżej natrafi już tylko na szmat zwykłego muru i przypomni sobie, że tam za nim, na ruinach największej chwały hebraizmu, stoi meczet arabski i Żydom wstęp jest wzbroniony. Na miejscu świątyni Salomona! Przypomni sobie, że tę nadbudowę Muru Płaczu wznosił filantrop żydowski Montefiore — by uszczęśliwić modlących się Żydów od kamieni i śmiecia, jakim na nich z Muru Płaczu ciskali ulicznicy arabscy...

Mur Płaczu jest symbolem trwania i przetrwania, ale jako wielka świętość jest typową świętością narodu w niewoli. Jego poniżenie i nędza, skowywały go temu silniej z ludźmi, którzy pielgrzymowali wypłakać tu całe żywoty poniżenia i wzgardy. Ale w właśnie cechy oddaliły go od nowego pokolenia, które odbudowywuje już Syjon. Te cuchnące, arabskie zaułki, te sztycherstwa arabskiego otoczenia, ta bieda i ruina, ta pamięć na dawne napaści, ten policjant, którego obecność jest konieczna, by chronić spokój narodu na jego miejscu świętem — to wszystko wysmagiwywuje bunt w duszach nowych ludzi. Świętość 2000 lat niewoli, nie przestaje być świętością. Ale niemniej póki

upodlenie, poniżenie nie jest przeszłością tylko i smem dalekim — póty Mur Płaczu będzie dla tych młodych świętością niewoli.

Raz jeszcze — jakie to dziwne. Przez piętnaście pierwszych lat naszej Niepodległości, świętym hymnem polskiego nacjonalizmu była pieśń, przypominająca nasz byt helotów, wyrzucanych z ziemi, przypominająca największe znęcanie się nad nami. Był to hymn młodzieży, nie starych, i młodzieży najbardziej narodowej. Śpiewały go tysiące młodych ludzi w wyzolonym raju, jak młodzi ludzie w nędzarskiej Rosji, śpiewają o rewolucji, która ogarnie świat, jak młodzi ludzie w pokonanych Niemczech śpiewają o ich ojczyźnie, kiedyś zwycięstwie. Walka o hymn mocarstwów — na uniwersytecie rozbijała się o zastępy działaczy „Obozu... Wielkiej Polski”, podających młodemu pokoleniu za hymn słowa „Roty”. Francuzi upajali się kiedyś „Marsylanką”. U nas upajano się dumną poezją słów „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz”.

Są to oczywiście uwagi na boku. Nie chcę, by zaciemniły w czemkolwiek ów fragment z „studjów nad psychologią ludzi kibucu”. Ale nigdy nie jest źle coś cudzego z czemś swoim, choćby bardzo bojącem, porównać.

SOCJALIZM...

Socjalizm...

W centrali Histadruth Haowdim powiedziano mi: kibuce przeprowadziły w sto procentach wszystkie teorie socjalistyczne. Niema wspólnej własności. Dzieci żyją, wychowują się, mieszkać, osobno od rodziców.

Ale w „bogaczu kibuców”, w Ain Charoth, wchodząc wieczorem do pokoju mieszkania Jonaja, gdzie miałem spać, zobaczyłem w przylegającej doń alkowie, śpiących już dwoje dzieci.

— To u was dzieci śpią z rodzicami?

Jonaj był zakłopotany:

— Widzicie, myśmy doszli do wniosku, że lepiej, by dzieci starsze spały przy rodzicach... I milej jakoś... I w „dzieciach” więcej miejsca na sale zabaw, na sypialnie niemowląt...

Mało mnie to ostatecznie obchodziło. Tylko że w parę dni później zwiadałem najstarszy bodaj kibuc Daganie Alfa. Oprawdająca nas Hajuta Bussel, pokazała jedno z mieszkań. W ciasnym pokoju mieścili się trzy białe, dziecinne łóżeczka...

Tu już byłem silnie zdziwiony:

— Jaki towarzyszko? W Histadrucie mówiono mi wyraźnie, że dzieci są odłączane od rodziców, mieszkać od pierwszego dnia osobno, kolektywnie, nie rodzinnie. Dlaczegoż u was...

Ale Hajuta Bussel odparła tonem praktyka, który mało sobie robi z teoretyków...

— W naszym kibucu (Daganja, jako stary kibuc, zażywa sławy), doszliśmy do wniosku, że lepiej jest, gdy małe, niedorośle jeszcze dzieci, chowają się i mieszkać z rodzicami...

Kibuc liczy się na rodziny. „Mamy tyle a tyle rodzin, tyle a tyle niezamężnych i niezamężnych”... — informowano mnie w każdym kibucu. Rodzina jest tu podstawą, jednostką. W kibucu, który się zakłada jeszcze, niema rodzin, stad, jeszcze niema dzieci. Im kibuc dłużej trwa, tem więcej wchodzi w stałe związki małżeńskie. Wszędzie, gdzie byłem, mimo młodego wieku kibucników, ogromna, przynajmniej większość to byli właśnie tacy.

Nikt się nie zajął statystyką stosunku liczbowego dzieci do dorosłych w kibucach. Bez trudu na całym szeregu poszczególnych wypadków mogłem stwierdzić, że przeciętne małżeństwo w kibucu — to raczej troje niż dwoje dzieci. Są to małżeństwa zaledwie paroletnie. Podobno Anglicy nie lubią kibuców dlatego, że tam procent ludności żydowskiej „wzrasta niewspółmiernie duzo” — w stosunku do pozwolenia na to W. Brytanji. Rzadko dochodzi do wielkiej ilości dzieci, to prawda. Ale jednek wyraźnym celem małżeństwa jest to, co katolicyzm określa procreatio. Płodzenie ubrane tu jest w wymóg narodowego interesu: chodzi o nowych bojowników i pionierów odzyskania Palestyny.

Nim ci ludzie przyszedli do kraju szczerpiono im nie tylko ospę, ale przelżeli oni całą szkołę propagandy „eugenistycznej”, znali wszystkie jej argumenta i racje. Szczepionki eugenizmu dziwnie się nie przyjęły, choć warunki życiowe raczej przemawiały by mogły za nimi. Choć znowu teorie socjalistyczne propagowały to wszystko, co się u nas popularnie nazywa „propagandą Boya”. W wielu kibucach ludzie żyją w nędzy. We wszystkich są dzieci, dużo dzieci. Małżeństwo (poprzezda je bodaj z reguły okres próbnego pożycia), bezdziejne są uważane za wypadek natury i są niemi. Małżeństwo o kilkorgu nawet dzieci, najczęściej więcej niż dwa, jest regułą. Dzieje się to mimo tego, że ogół kobiet w kibucach Emeku jest zniszczonych kilkoletnią bezsensowną pracą na szosach, gdy to wyznawcy hasła równouprawnienia byli przekonani, że kobieta nadaje się do tej pracy równie dobrze jak mężczyzna.

Nie mogłem, ani wtedy w Daganji, ani gdy widziałem że tam się wszystko opiera na rodzinie, tej samej rodzinie, na której wyrósł nasz ustrój społeczny i którą

Wakacje konferencji londyńskiej

Roosevelt pojechał na wycieczkę. — Kwestja walutowa zahamowała obrady

ROZEJM CELNY.

LONDYN. PAT. — Delegacja turecka na konferencję ekonomiczną zaproponowała przedłużenie rozejmu celnego na jeden rok. Przewodniczący wystąpił wówczas z propozycją utworzenia podkomisji, która zajmowałaby się zagadnieniami z dziedziny polityki handlowej. Propozycja ta została przyjęta a na stanowisko przewodniczącego podkomisji powołany został delegat niemiecki Drogmann.

PIERWSZE OKŁASKI.

LONDYN. PAT. — Pierwsze okłaski od chwili rozpoczęcia pracy komisji dały się słyszeć wczoraj.

Runciman, przedstawiając angielski punkt widzenia, wyraził się przychylnie o propozycji francuskiej, dotyczącej utworzenia międzynarodowej organizacji do spraw produkcji i zbytu pewnych artykułów, a mianowicie zboża, wina, drzewa, bawełny, węgla, wlny i srebra.

PRACE KOMISJI.

LONDYN. PAT. — Komisja finansowa konferencji ekonomicznej zgodziła się na włączenie do niej w charakterze członków przedstawicieli sekcji finansowej Ligi Narodów oraz prezesa Banku Wypłat Międzynarodowych, aby umożliwić im skuteczniejszą współpracę z komisją i wyłonionymi przez nią podkomisjami.

Wioski minister Young mianowany został przewodniczącym podkomisji, mającej rozpracować niezwłocznie studia nad ewentualnymi zarządzeniami, zmierzającymi do udrożnienia finansowego. Delegat austriacki Kinbeck mianowany został przewodniczącym drugiej podkomisji, mającej zastanowić się nad zarządzeniami, mającymi na celu przywrócenie parytetu złota.

W Londynie i Moskwie o Hugenbergu

LONDYN. PAT. Memorjał Hugenberg'a wywołuje w dalszym ciągu w prasie angielskiej liczne uwagi zgodnie popierające ten dokument.

„Times” poświęca mu artykuł wstępny, w którym stwierdza, że memorjał Hugenberg'a jest przykładem, jak się nie pomaga konferencji. Jest on utrzymany w żargonie przystosowanym być może do audytorjum hitlerowców, ale zupełnie nieodpowiedni dla wyszkolonych umysłów ekonomistów.

„Times” przytaczają niektóre gorzkie uwagi w memorjał Hugenberg'a z ironią zapytując: „Cóż ma to wspólnego z politykami celnymi, z kontyngentami, z podziałem ryneków i resztą spraw, jakimi ma się zająć komisja o charakterze wybitnie technicznym. Wydaje się nieprawdopodobne, ażeby Hugenberg mógł wnieść swój memorjał bez zgody Berlina.

O przywróceniu Niemcom ich dawnych posiadłości nie może być mowy, zś ich pretensje mandatuwinne zostały skierowane do Ligi Narodów. W Londynie mogą one tylko podważać bieg prac konferencji.

Kwestja nowych obszarów osiedleńczych dla Niemców na wschodzie nie jest tematem nadającym się wogóle do dyskusji.

MOSKWA. IPAT. „Prawda” pisze o memorjał Hugenberg'a, co następuje:

„Memorjał Hugenberg'a, złożony w Londynie, szczerze przedstawia zasadnicze punkty awanturycznej polityki zagranicznej faszystów. Memorjał ten nie różni się użebem od podobnych deklaracji oficjalnych dzisiejszych Niemiec. — Trzeba zgóry odrzucić jak najbardziej

iz stabilizacja ta nie może być dokonana w całkowitem oderwaniu od tak ważnego czynnika, jakim jest poziom cen na rynku wewnętrznym danego kraju.

ROZSZERZENIE PEŁNOMOCNICTW DELEGACJI POLSKIEJ.

LONDYN. PAT. — Przewodniczący delegacji polskiej wiceminister skarbu Koc otrzymał dziś od Prezydenta Rzeczypospolitej dodatkowe pełnomocnictwa, stwierdzające rozszerzenie jego pełnomocnictw również i na prawo podpisania w imieniu rządu polskiego ewentualnych umów i porozumień międzynarodowych, jakie wynikną z konferencji w Londynie.

PRACE KOMISJI.

LONDYN. PAT. — Komisja finansowa konferencji ekonomicznej zgodziła się na włączenie do niej w charakterze członków przedstawicieli sekcji finansowej Ligi Narodów oraz prezesa Banku Wypłat Międzynarodowych, aby umożliwić im skuteczniejszą współpracę z komisją i wyłonionymi przez nią podkomisjami.

Wioski minister Young mianowany został przewodniczącym podkomisji, mającej rozpracować niezwłocznie studia nad ewentualnymi zarządzeniami, zmierzającymi do udrożnienia finansowego. Delegat austriacki Kinbeck mianowany został przewodniczącym drugiej podkomisji, mającej zastanowić się nad zarządzeniami, mającymi na celu przywrócenie parytetu złota.

W Londynie i Moskwie o Hugenbergu

LONDYN. PAT. Memorjał Hugenberg'a wywołuje w dalszym ciągu w prasie angielskiej liczne uwagi zgodnie popierające ten dokument.

„Times” poświęca mu artykuł wstępny, w którym stwierdza, że memorjał Hugenberg'a jest przykładem, jak się nie pomaga konferencji. Jest on utrzymany w żargonie przystosowanym być może do audytorjum hitlerowców, ale zupełnie nieodpowiedni dla wyszkolonych umysłów ekonomistów.

„Times” przytaczają niektóre gorzkie uwagi w memorjał Hugenberg'a z ironią zapytując: „Cóż ma to wspólnego z politykami celnymi, z kontyngentami, z podziałem ryneków i resztą spraw, jakimi ma się zająć komisja o charakterze wybitnie technicznym. Wydaje się nieprawdopodobne, ażeby Hugenberg mógł wnieść swój memorjał bez zgody Berlina.

O przywróceniu Niemcom ich dawnych posiadłości nie może być mowy, zś ich pretensje mandatuwinne zostały skierowane do Ligi Narodów. W Londynie mogą one tylko podważać bieg prac konferencji.

Kwestja nowych obszarów osiedleńczych dla Niemców na wschodzie nie jest tematem nadającym się wogóle do dyskusji.

MOSKWA. IPAT. „Prawda” pisze o memorjał Hugenberg'a, co następuje:

„Memorjał Hugenberg'a, złożony w Londynie, szczerze przedstawia zasadnicze punkty awanturycznej polityki zagranicznej faszystów. Memorjał ten nie różni się użebem od podobnych deklaracji oficjalnych dzisiejszych Niemiec. — Trzeba zgóry odrzucić jak najbardziej

Pięć punktów Hitlera

BERLIN. PAT. — Prezydent Senatu wirtemburskiego Waldmann, który uczestniczył w berlińskiej konferencji przywódców narodo - socjalistycznych, po powrocie do Sztutgartu oświadczył:

W toku obrad kanclerz Hitler ujął cały ruch narodo - socjalistyczny w 5 punktach:

1) Wszystkie partje, zarówno marksistowskie, jak mieszczańskie, zostaną zgodnie z zasadą ujednolicenia rozwiązane.

2) Wszelka łączność elementów inter

nacjonalizmu, a więc marksizmu, żydotwa i wolnomularstwa, zostanie zerwana, gdyż jedynie państwo ma przywilej reprezentacji we wszystkich dziedzinach na terenie międzynarodowym.

3) Uchylone będą wszelkie różnice o charakterze stanowym, klasowym i wyznaniowym.

4) Zlikwidowany zostanie liberalny i kapitalistyczny system gospodarki.

5) Usunięty będzie system demokracji parlamentarnej.

Morskie siły Niemiec

PARYZ. PAT. — „L' Ere Nouvelle” podaje interesujące dane, dotyczące wartości bojowej floty niemieckiej. Niemcy rozporządzają obecnie czterema pancernikami. Pozatem w skład sił morskich Rzeszy wchodzi 6 krążowników, z których 5 zbudowano od roku 1925, według wszelkich zasad nowoczesnej techniki budowy okrętów bojowych. Ponadto Rzesza ma 1 krążownik szkolny, 24 torpedowce, których budowa rozpoczęła się w 1926 roku i 38 poławiaczy min. Przewidziane jest ostateczne wykonienie jednego jeszcze pancernika oraz

budowa drugiego w roku 1935.

Przytaczając te liczby, pismo zwraca uwagę na konieczność prowadzenia nadal w Genewie polityki bardzo ostrożnej. Wszelkie kalkulacje polityczne mogą w praktyce okazać się zawodne. Dziennik kończy swoje uwagi zdaniem:

„Obecny rozwój floty niemieckiej i wiele innych względów nie pozwala Francji na przyjęcie proponowanego parytetu morskiego z Włochami.

tak radykalnie chce się zniszczyć w innych kolektywach, oprzeć się wrazeniu, że w kibucach palestyńskich dokonano się to samo, co dokonano się w planach „robotniczego budownictwa” Histadrutu: ludzie załamali dogmatykę marksizmu. Czy źle zrobili? Załamali socjalizm, — ocalili życie zbiorowe...

Tylko na marginesie, tylko ubocznie zrobiliśmy może jedną uwagę: plenność ludzi w kibucach dzieje się pewnie i dlatego, że kibuc zawsze da nowemu członko-

wi egzystencję, a jak nie to inny kibuc, podczas gdy u nas... Ale nietylko owe czyste materialnej racji przypisać należy to zjawisko: zdaje mi się że ci ludzie czują podświadomie czy nie, że prócz egzystencji materialnej jaką dziecku zapewnią, przekażą mu coś więcej, przekażą pewną wielką ideę, pewne wyższe do urzeczywistnienia cele.

Nie wiem zaś, czy w tej dziedzinie wielu u nas ma coś do przekazania.

Ksawery Pruszyński.

Z SĄDÓW

TAKIE JEST ŻYCIE...

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym zasiadł wczoraj mieszkaniec Wilna, Niejaki Sergiusz Kotlubowski...

Młody jeszcze, o stannamie wyrolonej twarzy i lysawej czaszce mężczyzna opowiedział przed Sądem historię swego życia...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

W roku 1909 kursy gimnazjum w Kownie opuszcza 18-letni maturzysta. Wyjątkowo zdolny młodziwiec pokonywa trudności egzaminacyjne i w tymże jesz-

cze roku wstępuje do Instytutu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. Nigdy jednak nie sądził, że do Wilna wróci...

KRONIKA



WTOREK Dzień 20 Sylwekusa Jatro Al izego

Wschód słońca g. 2,41 Zachód słońca g. 7,56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ WILNO W WILNE. z dnia 19 czerwca 1933.

Cisnienie średnie: 742. Temperatura średnia: +18. Temperatura najwyższa: +22. Temperatura najniższa: +15.

Prognoza pogody P.I.M. na dzień dzisiejszy: Przeważnie pochmurno i deszcze. Skłonność do burz Chłodno. Porwywisty wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

NABOZENSTWA

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI U BERNARDYNÓW. Dzisiaj, o godz. 6 wiecz., w kościele po-Bernardyńskim odbędzie się uroczyste nieszpory...

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

W związku z uroczystością uprasza się P. T. Właścicieli domów i mieszkańców o udzielenie bram i okien.

Podczas katastrofy gdzieś pod Warszawą maszyną uległ całkowitemu zniszczeniu a napawpółżywym pilota odwożą do szpitala...

do domów. W ten sposób ustaje „próbowanie” i groźba zarazeń.

Na targowiskach hermetycznie zamknięte wozy będą musiały mieć latem lodowienki. Masło i ser będzie sprzedawane nie z sznabel, lecz w specjalnym higienicznym opakowaniu.

Rozwinięcie i wytwórnice nabiału w ciągu najbliższych 9 miesięcy muszą być odpowiednio przerobione.

Nadzór nad wykonaniem tego zarządzenia otrzymało Starostwo.

WOJSKOWA

POBOR. Pobór r. 1912 i kat. B z rocz. 11 i 10 kończy się w dniu 28 b. m.

PRZED PRZEJĘCIEM PODDROŻKĄ. Na ul. Żydowskiej została przejechana przez doręczarkę jakaś stozka żydowska.

SKARBOWA.

PRZED PRZEJĘCIEM PODDROŻKĄ. Na ul. Żydowskiej została przejechana przez doręczarkę jakaś stozka żydowska.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Z fury. Przy ul. Portowej 7, podczas składania rzeczy na furę, skradziono J. Rubinstejnowej walizkę z rzeczami.

WŁAMANIE. Lewinowa Fania (W. Poluhanka 10), doniosła policji, że w nocy z 17 na 18 nieznanymi sprawcy, oderwały listwę od drzwi i odsunąwszy sztabę, dostali się do mieszkania i wnieśli kurtkę skórzana, nakrycia stołowe i inne rzeczy, łącznej wartości 450 zł.

WYBITE OKO. Sofer Kunicki Edw. postradał oko podczas naprawy samochodu na drodze do N.-Wilejki.

KOŃ W TUMIE PATNIKÓW. Konie Adama Michalskiego ze wsi Górski Potok na widok samochodu przestraszyły się i wjechały na tłum patników.

PRZECHODZIEN POD DOROŻKĄ. Na ul. Żydowskiej została przejechana przez doręczarkę jakaś stozka żydowska.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Chanda. HELIOS — „Kobieta Kameleon”. HOLLYWOOD — Noce paryskie. PAN — „Skippy”. SWIATOWID — „Serca na rozdrożu”. ADRJA — Kabirja. LUX — Arsene Lupin.

WILNO — TROKI

SKRADZIONA LINKA KOL. Na terenie powiatu wileńskiego-trockiego na przystanku kolejowym w Kiwiskach, nieznanymi sprawcami skradziono 20 metrów linki metalowej z dwu niezrnych sematorów.

Zajęcia z chłopami

Uniemżliwiają roboty odwadniające na terenie majątku

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

dnia następnym, kiedy to grupa około 50 osób z Konstymem i Wiktołem Budrewiczami na czele, uzbrojona w łopaty i koby, zmusila do opuszczenia miejsca pracujących tam robotników, a nawet zniszczyła groble, zasypała rowy i uniemżliwiła dalszą pracę.

Dochođenje prowadzi prokuratura.

SWIĘCIANY

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

WILNO. Mieszkańcy wsi Piatkowszczyzna gminy żyrnuskiej w liczbie około 70, z soltysiem Dominikiem Kozłowskim na czele, uzbudowali w kije i kamienie, zmusili do ucieczki od pracy w majątku Piatkowszczyzna robotników, zatrudnionych przy sypaniu grobli i kopaniu rowów.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

CO SIĘ ZAPOWIADA. Zagrać pod reżyserją René Claira jest marzeniem wielu gwiazd ekranu. Ale Clair jest bardzo wybredny w doborze obsady swoich filmów i nie pali się wcale do angażowania uznanych „wielkości”.

Wyjątek stanowiąc będzie Maurice Chevalier, który zagra główną rolę w najnowszym filmie René Claira. Można zgóry przewidywać zmianę genre'u popularnego Morysia.

Branża filmowa na całym świecie, a także i w Polsce, szykuje się do nowego sezonu. Poza dawnymi zespołami i wytwórniami, zoba czymś trochę nowości. Nowopowstała wytwórnia „National” nakreśla film „Mam lat 19” z nieznaną jeszcze gwiazdą Ritą Lormą (pseudonim tandenty).

O produkcji polsko-czeskiej już pisaliśmy. Burian — Dymsha — Pogorzelska, kręcą dalej swoje „12 krzesła”.

Interesującą przedstawia się realizacja „Dzieńów grzechu” według Żeromskiego. Po chora gra B. Samborski, Ewę — K. Lubieńska. O ile Samborski odpowiada charakterowi roli, o tyle Lubieńska budzi zastrzeżenia. Zresztą zobaczymy. Może charakterystyka, nowy styl?

Eugeniusz Bodo zaangażowany jest do amerykańskiego filmu (prod. „Universal”) w jęz. polskim. Są jeszcze inne plany i projekty. Jak zrealizują się one w praktyce, niedaleka przyszłość pokaże.

Radio wileńskie

- WTOREK, dnia 20 czerwca. 7.00 — Czas. 12.05 — Audycja dla poborowych. 15.20 — Program dzienny. 15.35 — Głędła roln. 15.35 — Muzyka popularna (pięty). 16.00 — Muzyka z Ciecchocinka. 17.00 — Pogad. muzyczna prof. Józefo-wicza. 17.15 — Koncert. 18.10 — Odczyt. 18.30 — Recital fortepianowy. 19.20 — Odczyt litew. 19.40 — Na widnokręgu. 20.00 — Godzina żyweń. 20.50 — Dziennik wieczorny. 21.00 — Wiad. roln. 21.10 — Koncert popularny. 22.00 — Feljeton. 22.15 — Muzyka taneczna z Ciecchocinka. 22.25 — Wiad. sport. 22.35 — Kom. meteor. 22.40 — Muzyka taneczna.

Samoloty komunikacyjne kursują CODZIENNIE (także w niedziele i święta)

SPORT

Akademicki sptyw kajakowy do Rygi

W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych w Trokach

Okręg Wileński Akadem. Zw. Zbliżenia przewóz kajaków, oraz opłacenie paszportów Międzynarodowego „Liga” w porozumieniu portu zbiorowego każdy uczestnik będzie z Akad. Zw. Sportowym w Wilnie otgani-musiał wpłacić zgóry zaliczkę w wysokości 30 wileńskich na wyjazd do Rygi na regaty w ści 48 zł. Termin zgłoszeń upływa w dniu 30 lipca b. r. Treasa wynosi 370 klm. 28 czerwca b. r. Zawiadomienia o wpisaniu do regat w Wilnie w wysokości 55 złotych od osoby. Koszta wyżywienia, zakwaterowania i sprzętu wlicza się do powyższej sumy. Na kurs są przyjmowani akademicy wszystkich środowisk uniwersyteckich Polski. Zapisy do dnia 3-go lipca b. r. przyjmują Okr. Wil. AZZM „Liga” — Wilno, ul. Sawicz 15, tel. 16-01. Zawiadomienia o przyjęciu na kurs będą nadawane do dnia 5 lipca b. r. Hość miejsc dla akademików z Polski ograniczona do 20-tu.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Eugenja Kobylńska Świat w szkole pamiętnik nauczycielki

Teatr muzyczny „LUTNIA” Dziś i codziennie WIELKA REWJA w 17 obrazach „HALLO! WITAJCIE!”

większe miasto w Polsce nie znajduje się w tak ciężkich warunkach, jak Wilno. — żadne miasto nie wymaga tak troskliwej opieki, jak Wilno. Ale o tem nie chce wie-dzieć centrala radiowa w Warszawie.

historycznych, lecz o zabarwienie progra-mu dobrze przemysłanemi i ciekawemi pierwiastkami historyzmu. Mamy przebo-gą przeszłość, której prawie nie znamy i która ośniewa i porywa nas, gdy mo-zemy odczuć jej żywe tętno.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

Wieloletni sptyw. W dniach między 10-tym lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Trokach Międzynarodowy Kurs Sportów Wodnych organizowany przez Okr. Wileński AZZM „Liga” dla akademików państw Bałtyckich.

nowogrodzka

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJE WODZKIEGO W NOWOGRODKU. Dnia 7 czerwca r. b. obradował pod przewodnictwem Pana Wojewody Stefana Świdorskiego, Nowogrodzki Wydział wojewódzki.

Porządek obrad obejmował między innymi: zatwierdzenie statutu Międzykomunalnego Szpitala w Baranowiczach, — sprawy budżetowe, sprawy pożyczek i gwarancji, sprawy Komunalnych Kas Oszczędności, personalne zaopiniowanie, sprawy zarządzania wyborów uzupełniających do sejmików, taksy opłat za podwoje dla potrzeb władz administracyjnych, nom. wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez wypasanie inwentarza na cudzych gruntach oraz rozstrzygnięcia odwołań i zażaleń podatkowych i odwołań gmin i osób zainteresowanych od decyzji Wydziałów Powiatowych.

Wydział Wojewódzki zatwierdził statut Międzykomunalnego Szpitala w Baranowiczach zorganizowanego przez Wydział Powiatowy i Magistrat m. Baranowicz — ze zmianami natury przeważnie redakcyjnej. Rozpatrzone jednocześnie budżet tego szpitala na rok 1933-34, — zmniejszając go po stronie dochodów i wydatków o 2.482 zł., t. j. do sumy 121.291 zł. W ten sposób została zrealizowana koncepcja komasacji szpitali w Baranowiczach z korzyścią dla Powiatowego Zw. Samorządowego i gminy m. Baranowicz, szpital bowiem wspólny będzie mógł pracować bardziej ekonomicznie i celowo. — Na tem posiedzeniu zatwierdził Wydział również budżet Międzykomunalnego Zw. Opieki Społecznej na r. 1933-34 oraz przesłała kredytów w budżecie Nowogrodzkiego Pow. Zw. Samorządowego na rok 1933-34. Budżet Międzykomunalnego Zw. Op. Społecznej zamknięty się po stronie dochodów i wydatków sumą 229.546 zł., przyjęto bez zmian. Jest on mniejszy o 18.700 zł. od budżetu na rok 1932-33. Należy nadmienić, że Międzykomunalny Zw. Op. Społecznej obniżył w r. b. koszty utrzymania dziecka w swoich zakładach z 1.30 zł. do 1.20 zł.

Wydział zezwolił Komunalnym Kasom Oszczędności w Słonimie i Nieświeżu na zaciągnięcie w roku 1933 pożyczek do normy nieprzekraczającej dziesięciokrotnej sumy kapitałów własnych, oraz zatwierdził zmianę statutu kasy Słonimskiej polegającą na wprowadzeniu zasady automatycznego odnawiania się składu za radą. Sprawy personalne dotyczyły zmian statutów służbowych w części dotyczącej dodatku komunalnego, zatwierdzenia statutu służbowego i statutu etatów Międzykomunalnego Szpitala w Baranowiczach, odwołanie od wymiaru kar dyscyplinarnych pracowników samorządowych. Zaopiniowano przychylnie zarządzenie wyborów uzupełniających do sejmików Słonimskiego, Szczuczynskiego, Stołpeckiego, Nieświeżskiego, i Wołyńskiego.

Wypowiedziano się za wprowadzeniem taksy opłat za podwoje dla potrzeb — władz administracyjnych w następującej wysokości: W okresie od 1 XI do 30 IV — furmanka jednokonna — 20 gr., parokonna 30 gr. za 1 kłm. W okresie od 1 V, do 31 X, odpowiednio 30 i 40 gr. za 1 kłm. Przy użyciu furmanki i w drodze powrotnej opłaty wynoszą 75 proc. ceny w jedną stronę.

Co do projektu norm wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez wypasanie inwentarza na cudzych gruntach przewidzianego niższe stawki niż w roku ubiegłym. Wydział Wojewódzki wypowiedział się za dalszym obniżeniem niektórych pozycji z uwagi na trudną sytuację gospodarczą.

Rozstrzygnięto odwołanie Magistratu m. Nowogrodka od decyzji Wydziału Powiatowego w sprawie budżetu na rok 1933-34, częściowo ją uwzględniając, — oraz cały szereg odwołań podatkowych i innych spraw mniej ważnych.

—SPRAWA OTWARCIA JATEK Z MIĘSEM W NIEDZIELE. Podobno w innych miastach istnieje zwyczaj w

baranowicka

godzinach rannych w niedzielę jatki mięsne są otwarte, dzięki czemu mieszkańcy tych miast mają możliwość zaopatrzenia się w świeże mięso codziennie.

W Nowogrodzku, całą niedzielę, jatki są zamknięte, lecz tylko jatki, w mięso zapakowane się można po za jatkami, w mieszkaniach prywatnych rzeźników. Oczywiście, nie może tu być mowy o zachowaniu nawet prymitywnych przepisów sanitarnych. Zdarza się także, że mięso jest mocno nieświeże, cuchnie. Można by z tego zrobić użytek, donieść policji, i sprawę przybrałaby obrót wielce niepożądanym dla rzeźnika, lecz kto rozumie tę sprzedaż domową, jako grzeszność — ten milczy.

Nie mamy tu na myśli ażebyśmiadania konieczności otwarcia jatek w niedzielę, — pozostawiając tę sprawę do rozstrzygnięcia właściwym czynnikom, lecz jedynie chcemy zwrócić uwagę władzom sanitarnym i policyjnym, aby włączyły w sprawę „domową” sprzedaż mięsa, uprawianej w sposób urągający wszelkim przepisom sanitarnym i szkodliwy dla zdrowia mieszkańców miasta.

— ZBIÓRKA NA UNIWERSYTET LUBELSKI. W dniu 18 b. m. odbyła się w Nowogrodzku zbiórka uliczna na uniwersytet Lubelski. Zebrano kwotę około 62 zł.

— NARADA RZEMIEŚLNIKÓW O DZIAŁOWYCH W SPRAWIE EKSPORTU UBRANŃ DO ZSRR. W dniu 17 b. m. odbyło się w Nowogrodzku zebranie członków Związku rzemieślników krawców i czapników, celem omówienia sprawy eksportu odzieży do ZSRR. Postanowiono wystąpić w tej sprawie z odpowiednim przedstawieniem sprawy do Izby Rzemieślniczej w Nowogrodzku.

— DZIEŃ DOBROCI DLA ZWIERZĄT W Warszawie w dniu obrotu dla zwierząt — oprowadzono zwierzęta po ulicach miasta. Były mawet dwie krówki dla zadokumentowania wybitnie „rolniczego” charakteru Warszawy. Brak szczegółów o programie tej uroczystości. Być może, że po oprowadzeniu zwierząt po mieście zaprowadzą je na widołwisko do cyrku, czy też w inny sposób okazano im dobroć ludzką.

W Nowogrodzku w tymże dniu (18 czerwca) także skromnie odbył się „dzień dobroci”. Widziałem tylko jeden wypadek, wywiezienia psa na spacer, przez jego właściciela na motocyklu. Czy jednak ten wybitnie nowogrodzki był z tego zadowolony nie wiadomo. Szczęśliwie, jakby go kto kłejm obijał i zdaje się był przywiązany do półkosza.

— Nowogrodzku. — Jakże wstyd, że tak skromnie obchodzisz „dzień dobroci dla zwierząt”.

„PAN”

— POWIATOWY ZJAZD MŁODZIEŻY LUDOWEJ. W dniu 18 czerwca r. b. w sali kina Apollo odbył się zjazd Młodzieży Ludowej.

Zjazd zajął przedstawiciel Zarządu Głównego p. Kazimierz Szado.

(Przewodniczący p. Głębkił udzielił głosu p. staroście Neugebauerowi, który w krótkich słowach nakreślił zadania związku w dobie obecnej.)

Po przemówieniu p. starosty, przedłożył sprawozdanie organizacyjne p. Reymont, poczem referaty o zadaniach i celach pracy Związku Młodzieży Ludowej wygłosił pp. Szado i Majchrzycki.

Po referatach plan pracy zreferował p. Kolażes, który powiadził iż maszyną dążyć do prowadzenia, obok Strzelca, — Przystosowania wojskowego, Przystosowania rolniczego, konkursy rolnicze, wychowanie obywatelskie i t. p.

Na najbliższą metę zorganizowanie dożynek powiatowych i wycieczek, te ostatnie projektowane są w Baranowiczach.

— POSTRZELENIE. — W dniu 15 czerwca około godz. 23 mieszażył wsi Dubowo gminy Darawskiej, Tułaj Teodor i Mikołaj Rusek oboje mając swą łaskę zauważyć w odległości 200 metr. nieznanego osobnika. Kiedy zbliżyli się do niego na odległość 20 kroków, tenże wyszedł do nich z karabinem. Gdy Rusek i Tułaj padli na ziemię, nieznanemu osobnikowi wyszły z ręki dwa naboje i zranił Tułaj w prawą nogę, poczem śpiesznie oddalił się w kierunku wsi Ławynowice. Rannego odwieziono do szpitala Międzykomunalnego, a za bandytą wszczęto pościg.

— Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKANSKA 26. Spieszcie zobaczyć szampańską, arcywesołą komedię pt.

Maleńka z Montparnase Główne role kreują: czarująca pełna wdzięku GRAZIA DEL RIO; oraz bożyszczy kobiet LUCJAN GARAS. NADPROGRAM: Tygodnik Foga. Wstęp od 50 gr.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Światowej sławy kąpiele borowinowe siarczano-jodowe Kemerli (Łotwa) od 1838—1933 Sezon kuracyjny - kąpielowy od 29 maja do 14 października Niezstąpione wyniki w reumatyzmie, neuralgii, zwłaszcza — ischias i chorobach: kołecznych, serca, stawów, i skłonnych; znakomity wyniki w chorobach żołądka, wątroby, kamieniach żółciowych, nerek, męnowych, jak również przy bronchitis, astmie, zwągnięciu naczyń krwionośnych, podwyższonym ciśnieniu krwi, otępiłości, bezdzietności. Środki lecznicze: kąpiele i okłady siarczano - borowinowe, kąpiele jelitowe, kwas węglowy, tlen i inne nowoczesne środki, inhalacje, pijalnia wód. Piękny park i wspaniała plaża; 2 razy dziennie koncerty symfoniczne, teatr, wiecezy taneiczne, niemiecka biblioteka i czytelnia, wszelkie sporty. Wspaniałe urządzone pensjonaty i wille, tanie osobne pokoje (od zł. 0,85 dziennie) które nawet najmniej zamożnym umożliwiają leżenie w Kemerli. — Bezpośrednie połączenie kolejowe Wilno - Riga - Kemerli II kl. zł. 31,42, III kl. 22,60. — Zpełna kuracja (wyzwolenie, mieszkanie, taksa kuracyjna, środki lecznicze i opieka lekarska (za 2 tygodnie) od zł. 125 wwyż. To samo za 1 miesiąc od zł. 200 — wwyż. Wszyscy lekarze, dentyści, i dziennikarze za naturalne środki lecznicze i takse kuracyjną nie płacą; ich rodziny płacą połowę. Gdy szukacie uzdrowienia, mimo utracenia nadziei i użycia wszystkiego możliwego, nie zapominajcie, że „Kemerli” wam nie tylko ulgę w cierpieniach, ale też prawie zawsze całkowite uleczenie przyniesie, jeśli tylko do miasto miejsce to, niezliczonych wypadkach. Blizsze informacje bezpłatnie: Łotwa, „Kemerli” Zarząd Zdrowia.

WANDA DOBACZEWSKA 45)

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

Głos syczał mu ze złości żmijowym sykami, a przerażonej Ulce wydawało się, że sam szatan do niej przemawia. Machinalnie podniosła zgięty łokieć nad czoło, jakby chciała zasłonić się przed ciemnym, zamkniętym okiem, i stała tak długą chwilę. Już Cegielkiewicz dawno odszedł, a ona jeszcze nie śmiała głosem odetchnąć... Powoli przyszła do siebie, rozjeżdżała się po pustym rynku... Upał spadł nagle, jak to bywa na wiosnę i od łuk nadziei przelatowało już potrosze wilgocią. Ulka poczuła się bardzo samotną i głodną... Takby poszła napić się herbaty!... Ale ostatnie dwa złote wstąpiła do meżowskiego wozka... nawet buki nie miała za co kupić, a do domu przecie daleko... Rozpacz ją ogarnęła, a niedawny lek przeszedł w dziką pasję osaczoną wilczy. Zaciśnięta pięścią pogroziła pogostym już oknom starostwa.

— Poczekaj, chaler! Użo budzie ciabie! 18 Tego samego dnia, popołudniu, Alojzy Rupejko zameldował się u komendanta Żołądzia. — Miel z sobą bardzo długą rozmowę, a Songin pilnował drzwi, żeby nikt nie przerwał i nie przeszkodził. Rupejko tłumaczył, jak umiał najciszej i najwęższej, Żołądź notował coś sobie w notesiku, a oczy gorzały mu ledwie powstrzymaną radością. Rupejko udzielał swych wiadomości ufnie i spokojnie. Nie jego było rzeczą, co komendant z tem zrobi. Wiadomo, że do brze zrobi. Po skończonej relacji i otrzymanych rozkazach wysunął się cicho, zadowolony, że może jednak jego ukocha-

ny oddział zmyje ze siebie swój wielki wstyd. Żołądź pozostał sam w komendzie. Oczekiwał zebrania zarządu i bił się w myślamy: czy poinformować tych panów o swoich zamysłach i planach, dotyczących bandy Korolonka? Czy krótko mówiąc, zaproponować wręcz zarządowi czynną akcję? jak? w porozumieniu z władzami, czy zgłośa na własną rękę? Informacje Rupejki były wartościowe. Umieściłszy w punktach bzdury bandy w tak zwanej Smolarni, miejscu znanem dobrze okolicznej ludności, a jednak prawie legendarnym, dzięki swej nieprzystępności. Otoczył tam korolonkami choćby kilku połączeniemi oddziałami Straży, było niepodobniestwem. Zresztą nie przesiadali tam stale... schodzili się tylko, poczem rozproszeni w leńszych skrytkach. Nie. Już raczej zaczekać na jakiś wyczyn, który zapowiadał Korolonek; rzeczą Rupejki wywieść się zczasu, w którą stronę będzie skierowany. Wówczas — pokrzykując zamiar Korolonka, przeciwstawić się — silę, organizację — organizację. Tak. Ale raz jeszcze: poruszyc całą sprawę na dzisiejszem posiedzeniu zarządu, czy jej nie poruszać? Jak za rząd przyjąć taką inicjatywę? Prawdopodobnie niechętnie, albo wręcz wrogo. W najgłębszym razie każe przekazać wiadomości referatowi bezpieczeństwa. I co wtedy? Inicjatywa wyminie się z rąk Straży... i zniknie okazja wybić się, zwrócenia na siebie uwagi. Z drugiej strony milczenie — to nieołączalność w stosunku do zarządu. Wołowicz tego nienawidzi, będzie miał za złe nawet w razie suk-

cesu. Co robić? Żołądź chodził z kąta w kąt, z rękami w kieszeniach. Obijał się o ściany, a nad głową jego obijała się, hucząc, duża kosmata cma. Oboje czuli się, jak w więzieniu. Skrzypnęły drzwi i stanął w nich Songin. Żołądź podniósł głowę. — Dobrze, że was widzę. Zarządzam na niedzielę odprawę komendantów oddziałowych w Zalesiu. Tylko rejon Lachowicki. Dziś jeszcze wygotować i rozestawić zawiadomienia. Późno jest, ale musicie dać rady. — Jak trzeba — to dam. Rejon taki znowi duży. Jest kilkun chłopców z tamtych wsi, jest jeszcze Rupejko. Wprawie ich zaraz. Panna Kazia Sorokówna przyjechała i chce widzieć się z komendantem. — Sorokówna? Dzisiaj? Teraz? Poco?

Songin wytrzeszczył oczy: pytanie Żołądzia zabrzmiało twardo i nieprzyjemnie. Może niedosłyszał nazwiska? — Panna Kazia Sorokówna... Z Lachowicz... — Przecież wiem. Czy ona sobie wyobraża, że ja mam czas o każdej porze? Za chwilę zebranie zarządu. — Songin spojrział zezem na Żołądzia. — Ona wie, że jest zebranie. Chce tylko na chwileczkę... Będzie jej bardzo przykro. Nie wpuścić? — No, wpuścić. Trudno... Idźcie, rozśleszcie gońców z zawiadomieniem o odprawie. Ważne rzeczy, a do niedzieli będą może jeszcze ważniejsze... Akurat mam teraz głowę do gruchania... Gdzież ta Sorokówna? Wsuwała się właśnie, pokornie, nieśmiało. Speszyla się, bo Songin zatrzymał ją w sieni i zatrzymanie trwało dosyć długo. Rzuciła z pod rzes powłóczyście spojrzenie na swego pana i włądce,

Zrobiła się maleńka i wystraszona... nabi... przez kokietery... żeby go rozczulić, i ani wiedziała, że właśnie tem rozdrażniła. — No cóż tam znnow? Taki pilny interes?

W tonie jego było dobitne gderanie, ale było i coś więcej. To coś zatrzymało rozradowaną Kazię, jak wryta na srodku pokoju. Nie osmieliła się, jak to sobie uplanowała zczasu, skoczyć mu w ramiona i przypaść głową do pierśi. Odrzuła poczuła lzy w oczach i uśmiechnęła się niemądze. Zupełnie nie wiedziała od czego zacząć rozmowę. Jechała tu w przeświadczeniu, że robi Józekowi radną niespodziankę, a on nie zdawał się wcale zachwyconym. Skąd wziął ten wyraz oczu, dalekich i jakby zamrażniętych? Dlaczego tak niecierpliwie spoglądał na drzwi?

Józek wskazał jej krzesło i dalej wędrował po pokoju, myśląc wciąż o swoim. Po jakichś pięciu minutach Kazia odważyła się otworzyć usta: — Ja tak spieszyłam się tu, do ciebie, tak cieszyłam się, że zobaczę cię. Dlaczego ty jesteś taki inny dzisiaj, niż ostatnim razem? Jakkolwiek skarga wypowiedziana była ogólnie i nieśmiało, Józek zirytował się do reszty. Cóż ona sobie myślała? Mało tego, że się zjawiła nie w porę, jeszcze wymówki robić będzie? Powiedział wreszcie: — Trudno, moja mała. Nie zawsze odpowiadam za mój humor... Mam się kłopotować wobec ciebie? Samaby tego nie chciała... Jestem zupełnie takim samym, jak zeszłym razem, tylko mam dziś moc kłopotów na głowie... Przytem za kwadrans posiedzenie zarządu. Przyjdzie tu przez Wołowicz... i inni panowie... Nie chciałbym...

„HELIOS”

Premjerali KTO ZABIŁ BANKIERA SPILLERA? W rol. gl. — Walka o tajemnicę promienie śmierci. Straszliwa działość noś promieni „X”. Oto emocjonująca treść tego filmu. — Nad program: Dla młodzieży dozwolone.

„CASINO”

Dziś Pierwszy film w Polsce oświetlający niesamowite i tajemnicze praktyki hinduskich jogów p. t. CHANDU z EDMUNDEM LOVE I BELĄ LUGOSI Tygodnik dźwięk. Foga i dod muzyc. w wyk. Harry Harlicka z ork. Ceny znizone. Dz. balkon 25 gr. dz. parter 54 gr.

„LUX”

Po raz pierwszy dwaj słynni bracia, ulubieńcy publiczności całego świata występują razem w światowym filmie w/g słynnej powieści M. Leblana

„Adria”

Dziś Najnowsze arcydzieło Poraz pierwszy w Wilnie! w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danunzie w 10 akt. w rol. gl. Macistes i jasnowi. Venus

„Kobieta — Kameleon”

Dziś Wspaniałe dźwiękowe arcydzieło erotyczne p. t. „SERCA NA ROZDROŻU” Wstrząsający dramat dwójga kochanków, rozdzieleni przez wojnę. W rol. gl. ulubieńcy publiczności Charles Farrell i Madge Evans. Pozatem urozmaicenie dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tygodnik Foga.

„KABIRJA”

Milijony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Moloha

„KOSY, SIERP”

Wypielacze, obsypniki Części zapasowe do kosiariek i żniwiarek, oryginalne posiada na składzie WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, ul. Zawalna 9.

„Lekarze”

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24. DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne — choroby słoneczne wzdymki, moczowych od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

„Lokale”

DO WYNAJECIA 2 pokoje z przedpokojem z piekarnym balkonem, umebłowane ze wszelkimi wygodami. Ul. Baksztia 14 m. 4.

„KUPNO I SPRZEDAŻ”

PIANINO Schrödera sprzedaje się ska stacja Smorgonie. spiesznie niedrogo — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

„DANIUSZE W MAJATEK LETNISKO”

pensjonat — poczta — Daniuszew — Kiersnow — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

„DANIUSZE W MAJATEK LETNISKO”

pensjonat — poczta — Daniuszew — Kiersnow — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

„SKIPPY”

Dziś wielka premjeral Najmłodszy i bodajże najzłociejzy z pośród aktorów ekranu, niesamowity młodec z Jackie COOPER oraz fenomen 5 letni Robert COOGAN w lekkim o frapującej akcji filmie Dumora Śmieci. Film porusza szereg aktualnych spraw. — Nad program: Dodatki dźwiękowe.

„CHANDU”

Dziś Pierwszy film w Polsce oświetlający niesamowite i tajemnicze praktyki hinduskich jogów w rol. gl. — Walka o tajemnicę promienie śmierci. Straszliwa działość noś promieni „X”. Oto emocjonująca treść tego filmu. — Nad program: Dla młodzieży dozwolone.

„Kobieta — Kameleon”

Dziś Wspaniałe dźwiękowe arcydzieło erotyczne p. t. „SERCA NA ROZDROŻU” Wstrząsający dramat dwójga kochanków, rozdzieleni przez wojnę. W rol. gl. ulubieńcy publiczności Charles Farrell i Madge Evans. Pozatem urozmaicenie dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tygodnik Foga.

„KABIRJA”

Milijony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Moloha

„KOSY, SIERP”

Wypielacze, obsypniki Części zapasowe do kosiariek i żniwiarek, oryginalne posiada na składzie WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, ul. Zawalna 9.

„Lekarze”

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24. DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne — choroby słoneczne wzdymki, moczowych od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

„Lokale”

DO WYNAJECIA 2 pokoje z przedpokojem z piekarnym balkonem, umebłowane ze wszelkimi wygodami. Ul. Baksztia 14 m. 4.

„KUPNO I SPRZEDAŻ”

PIANINO Schrödera sprzedaje się ska stacja Smorgonie. spiesznie niedrogo — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

„DANIUSZE W MAJATEK LETNISKO”

pensjonat — poczta — Daniuszew — Kiersnow — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

„DANIUSZE W MAJATEK LETNISKO”

pensjonat — poczta — Daniuszew — Kiersnow — Plaża, kajaki, tenis. Wielka 41 — 2.

CENY ZNIZONE: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

Ceny znizone: Na 1 seans Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Wiecz. od 40 gr.